

*Eleonora Sapia-Drewniak*

## **PIONIERSKIE DZIAŁANIA NAUCZYCIELI W SZKOLNICTWIE DLA DOROSŁYCH NA ŚLĄSKU OPOLSKIM W OKRESIE POWOJENNYM (1945–1950)**

**Słowa kluczowe:** edukacja dorosłych, nauczyciel dorosłych, szkoły dla dorosłych, Śląsk Opolski

**Streszczenie:** Po zakończeniu II wojny światowej na Opolszczyźnie na masową skalę organizowano od podstaw szkolnictwo dla dorosłych. Tworzono kursy dla analfabetów, kursy repolonizacyjne, szkoły podstawowe i średnie. Główną rolę w nich miał do odegrania nauczyciel. Przybywający do tego regionu nauczyciele od 1945 r. w większości posiadali wykształcenie pedagogiczne na poziomie seminarium nauczycielskiego. Niektórzy mieli ukończone uniwersyteckie studia wyższe, a nawet legitymowali się stopniem doktora. Część jednak była bez kwalifikacji zawodowych. Napotykali na wiele problemów dydaktycznych w pracy z dorosłymi. Warunki bytowe dla podejmujących pracę zawodową na Opolszczyźnie były bardzo trudne, co powodowało dużą fluktuację kadr. W pionierskim okresie lat 1945–1950 wpłynęli oni na stabilizację życia społecznego, kształtowanie więzi terytorialnych i poczucia wspólnoty mieszkańców Opolszczyzny z resztą kraju.

### **Wprowadzenie**

Opolszczyzna stosunkowo długo była terenem działań wojennych. Wojska niemieckie opuściły prawobrzeżne powiaty regionu częściowo w styczniu 1945 r., lewobrzeżne w marcu, a całkowicie dopiero 8 maja tego roku (Tomczyk, 1989; Gołębiowski, 1965). Jego przejście przez administrację polską nastąpiło w drugiej połowie marca 1945 r. Po zakończeniu wojny zmiana uległa zachodnia granica państwa polskiego. Śląsk Opolski, Śląsk Dolny, Ziemia Lubuska, Pomorze Zachodnie, Warmia i Mazury, stanowiące do tej pory część Niemiec, znalazły się w granicach państwa polskiego. 14 marca 1945 r. ziemie zachodnie i północne zostały podzielone na cztery okręgi administracyjne: Okręg Mazurski (część Prus Wschodnich), Pomorze Zachodnie, Dolny Śląsk, Śląsk Opolski (Jaworski, 1973). Dwa miesiące później, 28 maja tego roku, w Warszawie podjęto decyzję o przejściu w nich władzy cywilnej przez pełnomocników okręgowych rządu polskiego, którzy mieli pełnić funkcje wojewodów. Dla Śląska Opolskiego, stanowiącego część województwa śląskiego, wyznaczono generała Aleksandra Zawadzkiego (Madajczyk, 1996; Osękowski, 1994).

Miasta regionu były zrujnowane, przemysł i infrastruktura zniszczone, pozostała w swoich miejscowościach ludność nie była zaopatrywana w żywność i lekarstwa, rozkładające się zwłoki ludzkie i zwierzęce groziły wybuchem tyfusu (Madajczyk, 1996). Zamieszkali wcześniej ten region Niemcy w przeważającej większości opuścili swoje miejscowości, co spowodowało ich wyludnienie.

Po zakończeniu wojny w regionie tym mieszkało ponad 400 tys. osób ludności rodzimej, tzn. posługującej się w życiu codziennym gwarą śląską (językiem polskim), kultywującą polskie tradycje i zwyczaje. W tym czasie kilkadziesiąt tysięcy mężczyzn ze Śląska Opolskiego zostało wywiezionych w głąb ZSRR, a pozostały kobiety, starcy i dzieci. Nie dawało to poczucia bezpieczeństwa osobistego, gdyż zarówno na wsiach, jak i w miastach dokonywano rabunku mienia, wielu aktów przemocy wobec kobiet i dzieci, co nie przyczyniało się do stabilizacji życia społecznego (Senft, 1989).

Na skutek wysiedlenia ludności niemieckiej wiele miejscowości Opolszczyzny zostało całkowicie opuszczonych. Aby normalnie funkcjonować i rozwijać się, Opolszczyzna musiała zostać ponownie zasiedlona przez nowych mieszkańców. Na te tereny przybyła ludność z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, które znalazły się w granicach administracyjnych Związku Radzieckiego; osadnicy ze środkowej i wschodniej Polski oraz reemigranci z krajów Europy Zachodniej (Francja, Niemcy, mniej liczne grupy z Belgii, Holandii i państw skandynawskich) (Filipkowski, 1978; Misztal, 1984).

Grupy te posiadały odmienne doświadczenia okupacyjne i stosunek do nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Ludność miejscowa z dużą nieufnością przyjęła ustrój socjalistyczny, nietolerancję wobec odmiennych od oficjalnych poglądów politycznych, odsuwanie Kościoła katolickiego od życia społecznego tej głęboko przywiązanej do religii społeczności lokalnej (Senft, 1989).

Osiedlających się repatriantów, urzędnicy nie orientujący się w strukturze narodowościowej na Opolszczyźnie, nie kierowali do tych miejscowości, gdzie mogli objąć opuszczone majątki ponemieckie, ale do wiosek zamieszkałych przez rodzimą ludność polską, co doprowadzało do niepotrzebnych zatargów i sytuacji konfliktowych.

Demonstrowana po wojnie wzajemna obcość pomiędzy ludnością rodzimą i napływową sprowadzała się do przeświadczenia przybywających, że są lepsi Polakami. Nazywano Ślązaków Szwabami, zdrajcami, gdyż ulegli w różnym stopniu wpływom niemieckim. Obcość pomiędzy nimi manifestowała się w różnicach kulturowych, odmiennych obyczajach, różnym poziomie stosowanej techniki rolnej, dbałości o mieszkanie itp.

Trudne doświadczenia z pierwszych lat powojennych spowodowały izolację ludności śląskiej, gdyż powstało wśród niej poczucie zagrożenia ze strony ludności napływowej. Jednocześnie jednak niektórzy Ślązacy mieli poczucie własnej wyższości nad repatriantami. Opierało się ono na obserwacjach, m.in. kultury życia codziennego, dbałości o porządek w gospodarstwach domowych, o higienę

osobistą, ubiór, jak również o kulturę upraw rolnych rodzimej ludności, znacznie przewyższające doświadczenia ludności repatrianckiej.

### Organizacja edukacji dorosłych

Po zakończeniu wojny przed oświatą dorosłych najważniejszym zadaniem była likwidacja zacofania oświatowego, będącego spuścizną zarówno okresu międzywojennego, jak również lat okupacji. Dążono w założeniach do podniesienia poziomu wykształcenia ludności chłopskiej i robotniczej, gdyż wśród tych grup masowym zjawiskiem był analfabetyzm. Osiedlająca się na ziemiach zachodnich ludność z Kresów Wschodnich i centralnej Polski tworzyła nowe, bardzo zróżnicowane społecznie i regionalnie skupiska. W procesie ich integracji działalność oświatowa była jednym z ważnych czynników, miała tworzyć zwarte środowiska lokalne.

Znaczna część nowych mieszkańców posiadała poważne braki w zakresie wykształcenia, bowiem wywodziła się z grup społecznych i regionów zaniedbanych pod względem kulturalnym i oświatowym. Odmierna sytuacja w tym zakresie miała miejsce wśród ludności autochtonicznej, która zrealizowała obowiązek szkolny kształcąc się w niemieckich placówkach. Powojenna odbudowa kraju i przemysłu wymagała zatrudniania osób znających język polski, posiadających określoną wiedzę i kwalifikacje. Można je było zdobyć w różnych formach oświaty dla dorosłych zarówno tych kierowanych do ludności miejscowej, jak i napływowej.

Śląsk Opolski do 1945 r. nie posiadał żadnej tradycji w zakresie szkolnej oświaty dorosłych. Nie było przed wojną szkół dla dorosłych, ani kursów pozwalających na uzyskanie formalnych uprawnień dorosłym. Zostały one na masową skalę wprowadzone w Polsce powojennej, w granicach której znalazła się Opolszczyzna. W latach 1945–1950 wykorzystując doświadczenia okresu międzywojennego, odbudowywano i tworzone na terenie całego kraju sieć szkół różnych szczebli i typów. Nie dotyczyło to jednak Śląska Opolskiego, stanowiącego do 1945 r. integralną część Rzeszy Niemieckiej. W tym regionie trzeba było szkolnictwo polskie – zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i dorosłych – tworzyć od podstaw, w bardzo trudnych warunkach ekonomicznych, wynikających ze zniszczeń wojennych. Było wiele spalonych budynków szkolnych, trzeba zatem było dużego nakładu pracy i środków finansowych, by wykonać najpilniejsze prace umożliwiające rozpoczęcie zajęć lekcyjnych. Organizowano szkoły w prowizorycznych, zrujnowanych pomieszczeniach, w barakach, bądź w mieszkaniach (Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Ziem Odzyskanych, sygn. B 6656; Musioł, 1960). Lata 1945/46 i 1946/47 były dla szkolnictwa polskiego na tym obszarze najtrudniejszymi.

Jednym z najpoważniejszych i jednocześnie najtrudniejszym problemem związanym z uruchamianiem szkół – zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i dorosłych – było zatrudnienie nauczycieli. Na terenie Śląska Opolskiego nie było miejscowej kadry mogącej uczyć w polskim szkolnictwie, dlatego musiano się oprzeć

na osobach z innych części Polski. Najwięcej było nauczycieli pochodzących ze wschodnich kresów II Rzeczypospolitej, ze wschodniej Galicji. Wielu mieszkało do końca wojny w Małopolsce, a po jej zakończeniu osiedliło się na Opolszczyźnie, niektórzy przybyli z województw centralnych. Początkowo, tj. w 1945 r., do pracy w tym regionie zgłaszali się głównie mężczyźni.

Władze oczekiwały, że na Opolszczyźnie najważniejszą rolę w procesach integracyjnych odegra nauczyciel. Jego zadaniem było nie tylko dbanie o prawidłowy przebieg procesu nauczania i wychowania, ale to na nim spoczywało zadanie aktywnego uczestnictwa w przemianach społecznych zachodzących w regionie oraz w całym państwie i włączania do nich wszystkich mieszkańców. Już w marcu 1945 r. przybyła do Opola pierwsza grupa nauczycieli z regionu częstochowskiego. Pionierzy mieli bardzo trudne zadania do wykonania, gdyż trzeba było budynki szkolne – zdewastowane, zrujnowane, bez pomocy dydaktycznych i wyposażenia szkolnego, doprowadzić do stanu umożliwiającego prowadzenie zajęć (Gołębiowski, 1965). Kierownik szkoły w powiecie prudnickim napisał w sprawozdaniu do inspektora szkolnego: „Cały tydzień mozoliłem się z usuwaniem nieporządków i śmieci różnego brudu, a kiedy ze słomy wyłowilem głowę ludzką, rzuciłem pracę, usiadłem na schodach i postanowiłem opuścić placówkę”. Inny tak opisuje początki pracy: „Objąłem budynek, w którym zastałem pełno brudnych bandaży z zeszlą krwią, a nawet amputowane kończyny. Nad tym wszystkim unosiły się roje much” (Skarbek, 1973). Takie trudne sytuacje nie były odosobnione, podejmujący pracę już na początku swej drogi zawodowej pokonywali wiele trudności, mogli też zrezygnować z zatrudnienia w szkolnictwie. W praktyce jednak tylko niewielu na tym etapie podejmowało decyzję o rezygnacji.

Zadaniem nauczycieli w pierwszym roku po zakończeniu wojny było również ułatwienie nawiązania kontaktów społecznych między różnymi grupami ludności, oni mieli zbliżać mieszkańców Opolszczyzny do władzy ludowej, wyjaśniać problemy i wątpliwości, inicjować działalność kulturalną na wsi (Musioł, 1960). Wszystkie typy szkół i kursów dla dorosłych były zlokalizowane w budynkach szkół młodzieżowych. Kadra pedagogiczna również rekrutowała się spośród nauczycieli tych placówek. Choć nie posiadali przygotowania do pracy z osobami dorosłymi, a część spośród nich była bez kwalifikacji pedagogicznych, to z wielkim zaangażowaniem organizowano pracę edukacyjną. W roku 1947/48 w województwie śląskim 8% nauczycieli w tym typie szkół nie posiadało kwalifikacji zawodowych. Na Opolszczyźnie w roku szk. 1948/49 ogółem zatrudnionych na etacie było 32 nauczycieli, w tym 2 bez kwalifikacji<sup>1</sup>. Rok później – 49 osób – w tym 5 niekwalifikowanych (Gawlik, Koniarski, 1979).

<sup>1</sup> W zachowanych materiałach archiwalnych brakuje informacji statystycznych dotyczących nauczycieli szkół dla dorosłych i kursów nauczania początkowego i repolonizacyjnych w latach 1945–1950. Dane podawane są najczęściej łącznie dla form edukacji formalnej i pozaformalnej dla całego województwa śląskiego, bez wyodrębnienia Opolszczyzny.

Część nauczycieli przybyłych na teren Śląska Opolskiego odnosiła się do miejscowej ludności niechętnie, a czasami nawet wrogo. Wynikało to z faktu, iż często słyszano na co dzień mowę niemiecką wśród mieszkańców miast i wsi, uważano zatem tę ludność za Niemców. Było to związane też z osobistymi przeżyciami wojennymi nauczycieli oraz niezajomością lokalnej specyfiki (Straucholdt, 2001). Doświadczenie zdobywane stopniowo przez nich zarówno w pracy dydaktycznej, jak i w środowisku lokalnym, w którym funkcjonowali, tę sytuację bardzo powoli zmieniały.

### Formy edukacji dorosłych

W pierwszym okresie po wojnie nauczyciele samorzutnie podejmowali inicjatywy oświatowe. Kilka roczników młodzieży w okresie okupacji w ogóle nie uczęszczało do żadnych szkół. Tę „przerośniętą” młodzież należało objąć opieką pedagogiczną. Tworzono zatem semestralne szkoły podstawowe, gimnazja i licea dla dorosłych. Starano się likwidować opóźnienia szkolne tych osób, których wiek szkolny przypadał na czas wojny. Obok szkół dla dorosłych tworzone dla nich kursy o różnym poziomie kształcenia. Spełniały one te same zadania kompensacyjne, co szkoły dla dorosłych (Wroczyński, 1966).

Na obszarze pozostającym przez stulecia poza granicami państwa polskiego konieczne było prowadzenie działalności repolonizacyjnej. W województwie śląskim (w skład którego wchodziła Opolszczyzna) w owym czasie prowadzono tzw. akcję „odniemczania” – tzn. usuwano wszelkie zewnętrzne przejawy powiązań regionu z kulturą niemiecką. Starano się również wpływać na świadomość osób, by wewnątrz czuły się powiązane z polskością. Ponieważ metody stosowane do osiągnięcia tych celów były wielokrotnie bardzo drastyczne, wielu Ślązaków niechętnie, z dużą rezerwą odnosiło się do tzw. akcji repolonizacyjnej (Linek, 1997). Stąd też w tej pracy niezwykle ważne były cechy charakteru nauczyciela, takie, jak: delikatność, takt pedagogiczny, wyrozumiałość, chęć współpracy, tolerancja, życzliwość. Nauczyciele nie dysponowali wówczas żadnym podręcznikiem metodycznym, zajęcia prowadzono więc w sposób intuicyjny.

Od umiejętnego podejścia nauczyciela był uzależniony stosunek do pracy podczas lekcji. Uczestnicy w wieku starszym byli do niej pozytywnie nastawieni, co przejawiało się w ich aktywności. Władze szkolne tak o dorosłych uczniach pisały: „Autochtoni odnośnie prac kursowych repolonizacyjnych są bardzo pilni, punktualni, sumienni w nauce, frekwencja dobra, aktywni w pracy. Z wielką trudnością opanowują język polski. Próby indywidualnego nauczania autochtonów zawiodły” (Archiwum Państwowe w Opolu, Inspektorat Szkolny w Grodkowie, sygn. 72).

Ważną była również działalność alfabetyzacyjna prowadzona głównie wobec napływowych mieszkańców. Ministerstwo Oświaty przypisywało kursom nauczania początkowego dla dorosłych szczególną rolę. Uważano, że z perspektywy polityki kulturalno-oświatowej na Ziemiach Odzyskanych jest to „koniecznością państwową”. Wskazywano w okólniku z 1947 r., iż „zagadnieniem naczelnym w pracy

oświatowej w szkołach i na kursach dokształcających dla dorosłych winna być w dalszym ciągu skuteczna akcja prowadząca stopniowo do likwidacji analfabetyzmu. Wobec tego, kursy dla analfabetów winne być organizowane przed wszystkimi innymi pracami oświatowymi nie tylko w zakresie systematycznego kształcenia, lecz również na prawach pierwszeństwa w całokształcie prac oświatowo-kulturalnych” (Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Ziem Odzyskanych, sygn. 1471).

Likwidacja analfabetyzmu sprawiała wiele problemów władzom szkolnym i nauczycielom. „Długo trzeba było przekonywać dorosłych – wspominał inspektor szkolny w powiecie prudnickim, Stanisław Nabzdyk – że sztuka czytania i pisanie jest nieodzowną rzeczą każdego człowieka. Kierownictwo szkół zmuszone było pozostawać w ścisłym kontakcie z gminnymi biurami ruchu ludności, które informowały czynniki szkolne o wszystkich zmianach miejsca zamieszkania” (Nabzdyk, 1960).

Zaangażowani w pozaszkolną działalność oświatową dla osób dorosłych nauczyciele otaczali opieką uczestników kursów po ich zakończeniu, organizując zajęcia w celu zapobiegania wtórnemu analfabetyzmowi. Nie wszyscy posiadali kwalifikacje pedagogiczne, znaczna część była tzw. nauczycielami społecznymi, którymi mógł zostać każdy obywatel umiejący czytać i pisać. Musieli oni zobowiązać się na piśmie w określonej gminnej komisji, że przydzieloną przez nią osobę nauczą czytać i pisać oraz doprowadzą ją do egzaminu z zakresu nauczania początkowego. Większość z dużym zaangażowaniem wykonywała tę pracę, a zapłatą za nią było przełamywanie barier psychicznych wśród dorosłych uczestników kursów, często uważających pedagogów za wrogów, zmuszających ich do siedzenia w ławkach i uczenia się trudnej sztuki pisania i czytania. Po okresie zajęć na kursie otwierały się bowiem przed absolwentami nowe, dotąd nieznanym im perspektywy i możliwości uczestniczenia w życiu kulturalnym narodu.

### **Nauczyciele dorosłych**

Efektywność nauczania zarówno na kursach repolonizacyjnych, jak i kursach dla analfabetów była uzależniona w znacznym zakresie od kadry pedagogicznej. Na terenie Śląskiego Kuratorium Szkolnego w r. szk. 1948/49 dorosłych uczyło 580 kwalifikowanych nauczycieli i 102 niekwalifikowanych (Archiwum Państwowe w Katowicach, Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego, sygn. 412). Dzięki nim – ich ofiarnej pracy i zaangażowaniu, często kosztem życia osobistego, mogli mieszkańcy regionu w pełni korzystać z praw przysługujących każdemu obywatelowi polskiemu oraz uzupełniać swoje wykształcenie zgodnie z indywidualnymi możliwościami i aspiracjami. Podejmujący pracę pedagogiczną na Opolszczyźnie – podobnie jak i w innych regionach ziem zachodnich – zdani byli wyłącznie na własne siły. Nie było wówczas czasopiśmiennictwa pedagogicznego, które mogłoby wspierać ich pracę, czy też kursów orientujących w specyfice regionu. Zaczęto je organizować dopiero od 1946 r. (Kwilecki, 1969).

Praca z dorosłymi na kursach nie była łatwa, co wielu nauczycieli w swoich wspomnieniach podkreślało. Przede wszystkim nawet wykwalifikowani i doświadczeni

nie posiadali wiedzy o specyfice pracy dydaktycznej z dorosłymi. Starali się zatem przenieść metody oraz program ze szkół porannych do pracy na kursach. Nabieranie doświadczenia metodą „prób i błędów” powodowało, iż z upływem czasu coraz lepiej dostosowywali pracę do faktycznych potrzeb dorosłych uczestników tego specyficznego regionu, jakim był Śląsk Opolski.

Potrzebne były w tym regionie instytucjonalne formy edukacji dorosłych, do których należały różne typy szkół. Zatrudniani nauczyciele w szkolnictwie powszechnym dla dorosłych w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny musieli być „omnibusami”, tj. prowadzili zajęcia dydaktyczne z różnych przedmiotów, do nauczania których najczęściej nie mieli odpowiednich uprawnień. Nauczyciele szkół średnich natomiast – we wspomnieniach dyrektora – byli najczęściej „dobrymi fachowcami w swoich przedmiotach i troskliwymi wychowawcami, choć nie zawsze rozumiejący czasy w jakich im żyć przyszło. Nie zawsze umiejący podejść dialektycznie do aktualnych problemów dydaktyczno-wychowawczych (...), nie zawsze też umieli nauczyciele zrozumieć, iż w pierwszych latach po długiej i tak tragicznej dla Polski wojnie wobec braku podręczników, bibliotek, pomocy naukowych, przy ogromnych niezawinionych brakach w wiadomościach młodzieży wstępującej do szkoły (...), należy stosować inne kryteria ocen z przedmiotów i z zachowania” (Zembaty, 1970). W odróżnieniu od szkolnictwa powszechnego w państwowych liceach dla pracujących 75% nauczycieli posiadało pełne kwalifikacje pedagogiczne. Nieposiadający ich, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty z 28 sierpnia 1945 r., mogli kwalifikacje zdobyć na wznowionej działalności wyższych kursów nauczycielskich, przeznaczonych dla czynnych nauczycieli legitymujących się średnim wykształceniem pedagogicznym. Ich absolwenci w większości zostali zatrudnieni w szkołach średnich ogólnokształcących (Rabicki, 1974).

W szkolnictwie średnim dla dorosłych znaczną część kadry zatrudniano na etacie, co było korzystne dla efektywności procesu nauczania. W *Sprawozdaniu* z 1949 r. wskazywano, iż nauczyciele dochodzący pracują znacznie gorzej, traktując fakt pracy w szkole dla dorosłych jako zło konieczne, jako możliwość poprawy sytuacji finansowej. Niskie wynagrodzenie nauczycieli kontraktowych – 420 zł za godzinę w stosunku miesięcznym – nie zachęcało do wysiłku. Nauczyciele dochodzący i poszukujący dodatkowego źródła dochodu są „słabszym materiałem niż nauczyciele szkół średnich dla dorosłych. W zakresie szkolenia biorą mały udział i ulegają presji ze strony kursantów, którzy chcą w rekordowym tempie, bez wysiłku zdobyć świadectwa dojrzałości” (AP Katowice, KOS Śl., sygn. 412). Nie można tej opinii generalizować, ale zapewne analizy dokonywane przez Wydział Oświaty Dorosłych upoważniały do formułowania tak ostrych, niekorzystnych dla nich opinii.

Pozyskanie nauczycieli i dyrektorów szkół dla dorosłych również sprawiało sporo problemów Oddziałowi Oświaty Dorosłych w Katowicach. Początkowo niezwykle trudna sytuacja związana zarówno ze zniszczeniami regionu, przemieszczaniem się ludności, problemami bytowymi, brakiem osobistego bezpieczeństwa powodowała, iż niezbyt chętnie przyjmowano propozycje do pracy na

Opolszczyźnie. Nauczyciele również nie chcieli w takich placówkach się zatrudniać ze względu na kwestie finansowe, tj. „niską stawkę za godzinę lekcyjną tj. 320 zł za 1 godzinę w stosunku miesięcznym (1950 r.)” (AP Katowice, KOS Śl., sygn. 412). Dyrektorzy – pionierzy niejednokrotnie szukali nauczycieli wśród repatriantów podczas postojów na stacjach kolejowych. Sami byli ochotnikami, deklarującymi pracę w tym regionie. Z biegiem czasu jednak od kandydatów na te stanowiska zaczęto wymagać odpowiedniej postawy ideologicznej.

Czego ówczesne władze szkolne oczekiwały od nauczyciela szkoły dla dorosłych? „Nauczyciel szkoły – pisano – dla pracujących musi się odznaczać postawą moralno-polityczną, posiadaną wiedzą, umiejętnością przekazywania wiedzy, oddziaływania na środowisko, umiejętnością lub przynajmniej chęcią pracy z dorosłymi, zrozumieniem wielkiego zadania, jakie wykonuje. Tymczasem mamy nauczycieli najlepszych i najgorszych, mamy wybitne siły pedagogiczne, naukowe i nauczycieli niekwalifikowanych bez wiedzy, bez metody, bezwartościowych, brakorobów (...) Kadry oświaty dorosłych muszą być traktowane oddzielnie od kadr szkoły podstawowej młodzieżowej, służą bowiem bezpośrednio klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu, muszą być dlatego jeśli nie najlepsze, to przynajmniej dobre” (AP w Opolu, Powiatowa Rada Narodowa w Opolu, sygn. 3919).

Przyczyną braku sił nauczycielskich w szkolnictwie dla dorosłych była mała atrakcyjność pracy w niekorzystnej do wysiłku umysłowego porze dnia oraz trudności, na które napotymano. Uczyli się w nich bowiem ludzie pracujący, przychodzący do szkoły po 7–8 godzinach wysiłku fizycznego i umysłowego, co bardzo utrudniało prowadzenie lekcji szkolnych. Poważne problemy związane z brakiem znajomości literackiej polszczyzny przez miejscowych uczniów wpływały na organizację procesu dydaktycznego. Jednym z najtrudniejszych zadań nauczycieli było dostosowanie toku lekcji do znajomości literackiego języka polskiego zarówno wśród ludności rodzimej, jak i napływowej. Niektórym taka sytuacja nie ułatwiała pracy, a nawet nastawiała negatywnie do miejscowych uczniów. Pracę tę wspominali nauczyciele jako bardzo trudną. Trzeba jednakże wskazać, że po wojnie większość uczących się dorosłych wykazywała odpowiedzialne podejście do tej aktywności edukacyjnej, umożliwiając jej awans społeczny.

Różny był też poziom intelektualny uczących się, jak i zróżnicowana była ich struktura wiekowa. W klasach dla dorosłych czasami różnice wieku uczniów wynosiły ponad dwadzieścia lat. Nauczyciele nie znali metod pracy dydaktycznej z dorosłymi, dopiero w toku własnej pracy zawodowej z tą grupą uczniów zdobywali niezbędne umiejętności.

Dzięki ich zaangażowaniu w wielu miejscowościach zostały zażegnane konflikty między napływowymi mieszkańcami a rodzimą ludnością. Spełniali zatem zarówno funkcję integracyjną, jak i adaptacyjną. Praca edukacyjna nauczycieli wywarła istotny wpływ na stabilizację życia społecznego, kształtowanie więzi terytorialnych i integrację tych ziem z resztą kraju. Wiele przemian, które wówczas w tym regionie zachodziły, związanych było w sposób bezpośredni z osobą nauczyciela, jego inicjatywą i działalnością.



Przygotowanie zawodowe nauczycieli do pracy w szkolnictwie było zróżnicowane. Część posiadała wykształcenie pedagogiczne na poziomie seminarium nauczycielskiego, niektórzy mieli ukończone uniwersyteckie studia wyższe, a nawet legitymowali się stopniem doktora, ale było wielu zatrudnionych bez jakiegokolwiek przygotowania merytorycznego. Było to koniecznością ówczesnych czasów, bowiem bez nich nie mógłby funkcjonować tworzony od podstaw w regionie system polskiego szkolnictwa. Mieli oni możliwość dokończenia i uzupełnienia wykształcenia, jednak nie wszyscy je podejmowali. Czasami było to spowodowane względami bezpieczeństwa osobistego, trudnościami komunikacyjnymi pomiędzy miejscowościami, a czasami wiązało się z przypadkowością podjęcia pracy w szkolnictwie.

Przyjeżdżający na Śląsk Opolski nauczyciele podejmujący pracę z osobami dorosłymi byli w wieku średnim między 30. a 40. rokiem życia, czyli posiadali doświadczenie w pracy pedagogicznej. Najwięcej było absolwentów seminarium nauczycielskich. Dotyczyło to zarówno kobiet, jak i mężczyzn. W najstarszej wiekowo grupie, tj. urodzonych do 1900 r., były osoby najlepiej wykształcone, czyli posiadające wyższe wykształcenie bądź ukończone seminarium nauczycielskie. Nie było wśród nich osób niewykwalifikowanych.

Warunki bytowe dla wszystkich nauczycieli podejmujących pracę zawodową na Opolszczyźnie były trudne. Nie były czynne sklepy, trudno było o żywność. Pomocne były dary UNRA. Nauczycielom wsparcia udzielał Państwowy Urząd Repatriacyjny. Powołano w całym kraju konsumy nauczycielskie, gdzie ta grupa zawodowa mogła się zaopatrywać w potrzebne produkty. W Katowicach do 1949 r. był czynny punkt zaopatrzenia nauczycieli w odzież, obuwie i inne artykuły. Kwestię tę regulowało zarządzenie Ministra Oświaty z 24 maja 1945 r. o organizacji zaopatrywania nauczycieli w produkty przydziałowe. Wskazano w nim, iż „w Kuratoriach Okręgów Szkolnych i w Inspektoratach Szkolnych tworzy się jednoosobowe referaty zaopatrywania nauczycieli. Na stanowiska referentów zaopatrywania w obu instancjach należy do odwołania płatnie urlopować czynnych nauczycieli, w pierwszym rzędzie nauczycieli-spółdzielców, członków ZNP, cieszących się zaufaniem nauczycieli” (Dz. U. Ministerstwa Oświaty nr 1 z 24 maja 1945 r. poz. 16). Powszechnie stosowane kartki żywnościowe w latach 1945–46 pozwalały częściowo zapewnić egzystencję rodzinom nauczycielskim (Skarbek, 1983).

### Uwagi końcowe

Prowadzona w znacznie trudniejszych warunkach praca pedagogiczna na Śląsku Opolskim niż na terenach Polski centralnej spowodowała bardzo dużą fluktuację kadr. Nauczyciele przenosili się głównie do województw centralnych, gdzie praca była bardziej efektywna i nie tak trudna. „Różne były przyczyny płynności kadr na Opolszczyźnie. Wielu nawet dobrych i zapałonych nauczycieli przychodziło na Opolszczyznę nie wiedząc nic lub bardzo mało o ludzie opolskim na tutejszej ziemi. Braki te odbijały się niekorzystnie nie tylko na realizacji programów nauczania

i wychowania w szkole, ale na całokształcie działalności nauczyciela, który przeszedł tu wiele przykrości i przeżył wiele gorzkich rozczarowań. Świeża pamięć o zbrodniach hitlerowskich okupantów, bolesne doświadczenia z ludźmi, którzy nosili niemieckie mundury i mówili niemieckim językiem nastrojały wielu nauczycieli osadników na dźwięk mowy niemieckiej negatywnie do ludności miejscowej” (Musioł, 1960a).

Zmieniająca się sytuacja polityczna w kraju w sposób bezpośredni wpłynęła na pracę szkół dla dorosłych. Od 1947 r. coraz większego znaczenia nabierały kwestie polityczne, przez pryzmat których zaczęto oceniać pracę dydaktyczną nauczycieli, a szkołę wykorzystywano do realizacji określonych celów politycznych (Osękowski, 1994). Wzrastała liczba zatrudnianych w szkołach dla dorosłych nauczycieli zaangażowanych politycznie, a niejednokrotnie nie posiadających odpowiedniego wykształcenia ani kwalifikacji zawodowych do prowadzenia zajęć na określonym poziomie kształcenia.

Nauczyciel był inicjatorem działań edukacyjnych i kulturalnych. On wpływał na kształt życia społecznego i kulturalnego lokalnego środowiska. Większość przybyłych na Opolszczyznę czuła się jednak obco w nowym środowisku społecznym, ale swoją pracę traktowała jako misję edukacyjną w tym regionie. Ich praca wywarła istotny wpływ na stabilizację życia społecznego, kształtowanie więzi terytorialnych i poczucia wspólnoty z resztą kraju. Dzięki nim uczniowie dorośli mogli kontynuować edukację na wyższych szczeblach, pozwalającą im na awans społeczny, jak również aktywnie włączali się do życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego powojennej Polski.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne:

1. Archiwum Akt Nowych, zespół: Ministerstwo Ziem Odzyskanych, sygn. B 6656 i 1471.
2. Archiwum Państwowe w Opolu, zespoły: Inspektorat Szkolny w Grodkowie; Powiatowa Rada Narodowa w Opolu, sygn. 3919.
3. Archiwum Państwowe w Katowicach, zespół: Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach, sygn. 412.
4. Dz.U. Ministerstwa Oświaty nr 1 z 24 maja 1945 r. poz. 16.

### Opracowania:

1. Filipkowski T. (1978), *Oświata na Warmii i Mazurach w latach 1945–1960*. Warszawa: PWN.
2. Gawlik S., Koniarski H. (1979), *Szkolnictwo ogólnokształcące dla pracujących na Opolszczyźnie w latach 1945–197*. Opole.
3. Gołębiowski J. (1965), *Pierwsze lata władzy ludowej w województwie śląsko-dąbrowskim*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.

4. Jaworski M. (1973) *Na piastowskim szlaku. Działalność Ministerstwa Ziem Odzyskanych w latach 1945–194*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
5. Kwilecki A. (1969), Szkoła i nauczyciel a Ziemiach Odzyskanych w okresie pionierskim, *Nowa Szkoła*, nr 8–9.
6. Linek B. (1997), *Odniemczanie województwa śląskiego w latach 1945–1950*. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.
7. Madajczyk P. (1996), *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945–1948*. Warszawa: ISP PAN.
8. Michułowicz J. (1964), *Publiczne szkoły powszechne w powiecie opolskim w latach 1945–1948*. Opole: Instytut Śląski.
9. Misztal J. (1984), *Weryfikacja narodowościowa na Śląsku Opolskim 1945–1950*. Opole: Wydawnictwo Instytutu Śląskiego.
10. Musioł T. (1960), Oświata, *Kwartalnik Opolski*, nr 1(21).
11. Musioł T. (1960a), *Nauczyciel w środowisku autochtonicznym na Opolszczyźnie*. Opole: nakład własny.
12. Osękowski Cz. (1994), *Spółczesność Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945–1956*. Zielona Góra: Wydawnictwo WSP im. T. Kotarbińskiego.
13. Rabicki Z. (1974), *Szkoły średnie ogólnokształcące w województwie katowickim w latach 1945–1970*. Katowice.
14. Senft S. (1989), *Sytuacja polskiej ludności rodzimej na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1956 (na przykładzie Śląska Opolskiego)*, W: *Polska ludność rodzima na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej. Materiały z sympozjum naukowego w Instytucie Śląskim w Opolu w dniu 25 listopada 1988 r.* pod red. R. Rauzińskiego i S. Senfta, Opole: Instytut Śląski.
15. Skarbek P. (1986), *Rozwój szkół szczebli średnich na Ziemi Prudnickiej w latach 1945–1970*. Prudnik: nakład własny.
16. Skarbek P. (1973), *Państwowe Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Prudniku 1945–1970*, Prudnik.
17. Strauchold G. (2001), *Autochtoni polscy, niemieccy czy...Od nacjonalizmu do komunizmu (1945–1949)*, Toruń.
18. Tomczyk D. (1989), *Śląsk Opolski – 1945. Militarne i polityczne problemy okresu wyzwolenia*. Opole.
19. Wroczyński R. (1966), *Oświata dorosłych*, W: Suchodolski B. (red.). *Osiągnięcia i problemy oświaty i wychowania w XX-leciu Polski Ludowej*. Warszawa.
20. Zembaty J. (1970), *Garść wspomnień z mojej pracy na Opolszczyźnie*, *Kwartalnik Opolski*, nr 1.

#### **Pioneering work of teachers in the school system for adults in Opole Silesia in the post-war period of 1945–1950**

**Keywords:** education of adults, teachers of adults, schools for adults, Opole Silesia

**Abstract:** After the end of World War II, the school system designed for the adult was organized from scratch on a mass scale in Opole Region. Literacy as well as re-Polonisation courses were organised, elementary and secondary schools were established. The main role in them was to be played by teachers. The majority of those who were arriving in the Region beginning with 1945 held pedagogical education at

the level of teachers' seminary. Some had completed higher education study courses or even held the PhD degree. However, quite a number of them had no relevant qualifications and therefore encountered many didactic problems in their work with adults. The living conditions for the teachers beginning their professional activity in Opole Region were very hard, which was the reason for a high fluctuation of the personnel. In the pioneer period of the years 1945–1950, the teachers exerted a strong impact on the stabilization of the social life, formation of territorial bonds and the sense of commonwealth of the inhabitants of Opole Region and the rest of the country.

Dane do korespondencji:

**Prof. dr hab. Eleonora Sapia-Drewniak**

Uniwersytet Opolski

e-mail: [sapia@uni.opole.pl](mailto:sapia@uni.opole.pl)